Łamanie przepisów pieczy zastępczej

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: piątek, 13, styczeń 2017 14:07
Tadeusz Narkun
Odsłony: 2659

Rzecznik Praw Dziecka nie pierwszy już raz wraca uwagę na problem umieszczania – wbrew przepisom – małych dzieci (do 10 l.) w instytucjonalnej pieczy zastępczej. W wystąpieniu generalnym apeluje do Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry o podjęcie działań przeciwdziałających zjawisku, a Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbietę Rafalską pyta, co jej resort zrobił w tej sprawie w 2016 r. Jak wynika z najnowszego badania RPD, problem dotyczy nawet 8 proc. wszystkich dzieci umieszczonych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Marek Michalak od lat monitoruje tzw. liczbę małych dzieci w pieczy zastępczej. Zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej w pieczy instytucjonalnej nie mogą być umieszczane dzieci do 10 r. ż, chyba, że zajdą przewidziane ustawą wyjątki. Tymczasem, według badania RPD przeprowadzonego w 2016 r. (zebrał informacje od Wojewodów z całej Polski) z wynika, że jest ich 257, co stanowi ok. 8 proc. wszystkich dzieci przebywających w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Najwięcej dzieci umieszczonych w pieczy niezgodnie z przepisami jest w wieku 7-10 lat – 111, ale trafiają tam również noworodki – Wojewodowie stwierdzili 13 takich przypadków.

Wciąż aktualny pozostaje problem pobytu małoletnich poniżej 10. roku życia w instytucjonalnej pieczy zastępczej z powodu braku miejsc w rodzinach zastępczych. Nie zmienia to faktu, że każdemu dziecku należy zapewnić stabilne środowisko wychowawcze o charakterze rodzinnym. Obowiązkiem władzy publicznej jest więc w pierwszej kolejności zagwarantowanie mu możliwości wychowywania się w rodzinie biologicznej, a gdy nie jest to możliwe, w rodzinnych formach opieki, szczególnie jeśli problem dotyczy małych dzieci – uważa Marek Michalak.

Informacja o wynikach badania RPD oraz apel o podjęcie działań przeciwdziałających zjawisku umieszczania małych dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych trafiła do szefów resortów: sprawiedliwości oraz rodziny, pracy i polityki społecznej. Nie po raz pierwszy, bo Marek Michalak interweniował w tej sprawie już w poprzednich latach.

KOMENTARZ Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka

Sytuacja powtarza się od lat, głównie z dwóch powodów – deficytu rodzin zastępczych oraz nadmiaru postanowień sądów rodzinnych, które wprost orzekają o umieszczeniu dziecka w instytucjonalnej pieczy zastępczej bądź wskazują konkretną placówkę. Oczywiście musimy edukować sędziów – powtarzam to od lat, ale przede wszystkim potrzebne są konkretne działania zachęcające Polaków do tworzenia rodzin zastępczych, a dla tych, którzy zdecydowali się na taki krok, należy wymiernie wynagrodzić.

Rodziców zastępczych mogłoby być więcej gdyby np. mieli zapewnione mieszkanie, dofinansowanie zakupu samochodu rodzinnego lub leasing auta na czas sprawowania opieki nad dziećmi. Sytuację poprawiłby także jasny system przywilejów np. zwolnienie bądź dofinansowanie opłaty za świadczenia udzielane przez niepubliczne przedszkola oraz żłobki, bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej oraz priorytetowy dostęp do specjalistów, w tym lekarzy. Konieczne są także ulgi podatkowe oraz profity dla pracodawców za tworzenie miejsc pracy dla osób pełniących funkcję rodziny zastępczej, kampanie społeczne zachęcające do podejmowania roli rodzica zastępczego oraz edukacja młodzieży, szczególnie uczenie świadomego myślenia o roli rodzinnej pieczy zastępczej.

Źródło: brpd.gov.pl

Phoca PDF